

ŻYCIE MUZYCZNE DAWNEGO CIECHOCINKA (VIII)

Ciechocinek był ulubionym miejscem wielu gwiazd opery i operetki. Niejednokrotnie na scenach uzdrowiska występowały liczne gwiazdy światowej sławy. Warto dodać, że śpiewacy przyjeżdżali pod tężnie, aby leczyć tu także swoje gardła. Jednak nie wszystkim było dane koncertować w kurorcie...



Jan Kiepura kojarzony jest z Krynicią, gdzie pobudował za kilka milionów dolarów luksusowy czteropiętrowy pensjonat „Patria”, jeden z najwytworniejszych w przedwojennej Europie. Od 1967 r. corocznie odbywa się w tym uzdrowisku Europejski Festiwal im. Jana Kiepury. Szkoda, że słynny tenor nie chciał ulokować swoich pieniędzy w Ciechocinku, w którym leczył się jako nieznany jeszcze śpiewak.

Urodzony w 1902 r. w rodzinie sosnowieckiego piekarza, Jan Kiepura brał za młodu udział w walkach o wolność Śląska jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej. Walczył też w I powstaniu śląskim. Po maturze w 1921 roku przyjechał do Ciechocinka na leczenie układu oddechowego, cierpiał bowiem na chroniczny niezbyt dróg oddechowych. Został pacjentem dr. Teodora Herynga, jednego z czołowych pionierów laryngologii polskiej, który projektował również narzędzia operacyjne i przyrządy. Jego termoregulator i ter-

moakumulator weszły do historii światowego wziewalnictwa. Wybitny laryngolog został kierownikiem Inhalatorium przy Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku, które powstało według jego wskazówek w Łazienkach nr 3. Tu właśnie przychodził na zabiegi młody, nieznany jeszcze w szerszych kręgach tenor.

Jan Kiepura nie miał zbyt wiele pieniędzy, o czym świadczą listy wysyłane do domu. Kuracjusz prosił w nich o przysłanie koca, ręcznika i poduszki. Oznacza to, że wynajmował tanie kwatery bez wyposażenia. Na zachowanych kartkach pocztowych podany jest adres ul. Toruńska 18 u Bronisławskiego. (dziś ul. Kopernika) Zachował się też kwit apteczny z odpisem recepty zrealizowanej w aptece Gębczyńskiego. Niestety, leczenie nie dało oczekiwanych rezultatów. W Ciechocinku znana jest anegdota, że Kiepura chciał wystąpić w miejscowym kościele, ale organista stwierdził, że nie jest nikim znanym, więc do występu nie wyszło. Ja chcę jednak wierzyć, że zdolny artysta zaprezentował się złaknionym muzyki ciechocińskim melomanom i dał krótki koncert. Na pewno nie zaniedbywał ćwiczeń, słyszał przecież z ogromnej pracowitości, godzinami potrafił szlifować jedną frazę, więc myślę, że niepowtarzalny głos rozbrzmiewał na ulicy Kopernika i cieszył uszy przechodniów.

Jesienią, zgodnie z wolą rodziców, Kiepura rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, jednak nie zapominał o szkoleniu głosu. Zdolności muzyczne odziedziczył po matce, która pięknie śpiewała. W tajemnicy przed ojcem przeznaczał pieniądze przesyłane z domu na lekcje śpiewu. Kiepura był uczniem Wacława Brzezińskiego i tenora Tadeusza Leliwy. Zadebiutował w 1923 roku, występując sali kina Sfinks w Sosnowcu. Rok później Emil Młynarski zaangażował młodego śpiewaka do opery w Warszawie, który początkowo wykonywał epizodyczne partie. W 1925 r. zagrał tytułową rolę w „Fauście” Gounoda we Lwowie. Niebawem wyjechał do Wiednia i wystąpił u boku M. Jeritzky w Staatsoper. Śpiewał potem w Berlinie, Brnie, Pradze, Budapeszcie i Londynie. Przełomem był rok 1928, kiedy młody tenor wystąpił w mediolańskiej La Scali. To właśnie wtedy zaczęła się międzynarodowa kariera „chłopaka z Sosnowca”, który święcił potem triumfy na scenach słynnych teatrów europejskich i amerykańskich. Jego popisową rolą był Książę Mantui w „Rigoletcie” Verdiego. Kiepura występował również w filmach polskich i zagranicznych. Szybko stał się jednym z pierwszych europejskich idoli kina dźwiękowego. Występował ze swoją żoną śpie-

waczką i aktorką Martą Eggerth. Para święciła triumfy na Broadwayu. Po II wojnie światowej Jan Kiepura wystąpił też w Polsce. W latach 1958 i 1959 koncertował w Warszawie i Krakowie. Czy wspominał wówczas początki swojej kariery, kiedy jego nazwisko nic nie mówiło ludziom, kiedy jeszcze nie objawił w pełnej skali swojego talentu? Szkoda, że los nie splótł biografii artystycznej wybitnego śpiewaka z Ciechocinkiem. Moglibyśmy wówczas czcić niezwykłego tenora, a tak festiwal jego imienia odbywa się w Krynicy-Zdroju - nie u nas...

Artysta zmarł nagle na atak serca w Harrison w 1966 r. Zgodnie z ostatnią wolą jego ciało zostało przewiezione do Polski. Na pogrzeb przybyły tłumy ludzi. Kiepura został pochowany w Alei Zasłużonych na Powązkach. Na grobie widnieje napis: „Gdy człowiek umiera, nie pozostaje po nim na tej ziemi nic oprócz dobra, które uczynił innym”. 10 lat temu został odsłonięty w Krynicy-Zdroju jego pomnik.

Aldona Nocna